**Łódzka Salvezza prezentuje piranie i wampiry**

**Łódzki duet Salvezza opublikował czwarty już klip promujący jego nową płytę "Salvezza". Tym razem wybór padł na kompozycję "Piranie i Wampiry".**

Salvezza to duet muzyczny założony przez łódzkich muzyków: Witolda Munnicha (wokalistę zespołu X) oraz Grzegorza Fajngolda (znanego z zespołów: 19 wiosen, Demolka, Już Nie Żyjesz i Procesor Plus). Na płycie występują pod pseudonimami Zipolli i Donatelli.

**"Piranie i wampiry":** [**https://youtu.be/V1JLecA5NeM**](https://youtu.be/V1JLecA5NeM)

Donatelli i Zipolli zaprosili do wspólnego grania markizę Annę Kaz. Jej syreni śpiew rozbrzmiewa w kilku fragmentach Salvezzy. Tajemniczy głos w epilogu to głos mamy Zipolliego. Dźwięki wiolonczeli to niestrudzony Konstantino Usenkino – wędrowiec muzyczny, autor wielu dzieł muzycznych i literackich, kapelmistrz ensemblu Super Girl Romantic Boys.

Rozpacz i nadzieja, radość, trudności i wdzięczność za to, co jest. Jak sprostać rzeczywistości i temu, co sami sobie wyznaczamy, by nie zapominać o sercu i pięknie. Salvezza to nie tylko Barok. To zaproszenie do przygody muzycznej i fantastycznej.

Pomysł założenia Salvezza zaistniał dzięki powstaniu Wieczorków Barokowych w łódzkim klubie DOM. Imprezy odbywały się cyklicznie w każdy ostatni czwartek miesiąca przez dwa lata. Inicjatorem Wieczorków Barokowych był Witek, który zaprosił do współpracy w charakterze didżeja barokowego erudytę – Grzegorza. Przedstawianie publiczności kompozytorów i muzyki barokowej nie ukontentowało muzycznych podróżników… Ich droga prowadzi dalej – postanowili stworzyć własną muzykę. Tak powstała Salvezza.

Zipolli napisał libretto i ułożył melodię wokalu, Donatelli skomponował muzykę, nagrał partię klawesynowe oraz organowe i zrobił orkiestrację oraz aranżacje utworów. Piosenki powstawały spontanicznie. Donatelli grał, Zipolli pisał libretto i śpiewał partie wokalne tworzone barokowym freestylem. Patos mieszał się z szarością życia i wspaniałością istnienia. Powstały szkic – demo czekał na moment realizacji.

W lutym roku pańskiego 2021 Donatelli i Zipolli weszli do studia by jeszcze raz zarejestrować partyturę i śpiew. Nagrywał ich pochodzący z grodu kopernikowskiego Torunia, niestrudzony badacz dźwięku – Lukasso De Milesio. Przez śniegi zimy, która od lat omijała tę część krain i zimy czasu Salvezza spędziła trzy dni i parę dodatkowych godzin by wykuć serpentyną dźwięku na matryce techniczną zapisać.